

Kazachstan nie sprzeda ziemi obcokrajowcom

3 marca 2021

Władze Kazachstanu rozpoczynają prace nad nową reformą rolną. Wiadomo już jednak, że w niektórych aspektach tamtejsze prawo na pewno radykalnie się nie zmieni. Kazachstan chce więc utrzymać dotychczasowy zakaz sprzedaży swojej ziemi obcokrajowcom, który jest zresztą wyraźnie popierany przez obywateli tego kraju.

Prezydent Kazachstanu Kasym-Żomart Tokajew nakazał powołanie do końca marca specjalnej komisji mającej zająć się reformą rolną. Rząd ma przedstawić jej założenia do sierpnia bieżącego roku, natomiast same prace wspomnianego organu mają być możliwie jak najbardziej jawne. Władze w Nursułtanie nieprzypadkowo podchodzą priorytetowo do opracowania nowych regulacji.

W grudniu bieżącego roku wygasa bowiem dotychczasowe moratorium wprowadzone jeszcze przez poprzedniego prezydenta. Nursułtan Nazarbajew zawarł w nim zakaz sprzedaży i dzierżawy ziemi cudzoziemcom, a także podmiotom prawnym z zagranicznym kapitałem. W ten sposób odpowiedział na masowe protesty z 2016 roku, gdy w całym kraju demonstrowano przeciwko możliwości kupna 1,7 mln hektarów gruntów w otwartej aukcji.

Otoczenie obecnej głowy państwa dostrzega więc przywiązanie obywateli Kazachstanu do własnej ziemi. Wniesienie odpowiedniego projektu z inicjatywy prezydenckiej pozwala na szybsze procedowanie ustawy, co może przełożyć się na zwiększenie popularności rządzących. W ostatnim czasie nie jest z tym najlepiej, głównie z powodu osłabienia gospodarki i wysokiego poziomu korupcji.

Dodatkowo mieszkańcy Kazachstanu obawiają się, że zezwolenie na kupno ziemi przez obcokrajowców zostanie wykorzystane

głównie przez inwestorów z Chińskiej Republiki Ludowej. Tymczasem Państwo Środka ma złą prasę wśród Kazachów. Ma to związek z rosnącymi represjami wobec muzułmańskich Ujgurów.

Na podstawie: Ng.ru

Źródło: Autonom.pl